

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa,
wtorek
22 września
1953 r.
Nr 225 (1054) B
Cena 20 gr

WYKOPKI

Radziecko-koreański komunikat o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA. Agencja TASS podaje: W dniach od 11 do 19 września br. odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rokowaniach: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Obrony ZSRR N. A. Bulganin, zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Handlu ZSRR A. I. Mikojan, Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania M. Z. Saburow, zastępca Ministra Handlu Zagranicznego S. A. Borisow, ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej S. P. Szudalew, przedstawiciel handlowy ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej P. I. Sakun.

Ze strony koreańskiej uczestniczyli w rokowaniach: Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen, zastępczyni Przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai, zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów Ten Ir Len, Minister Spraw Zagranicznych Nam Ir, Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Ten Diun Tiak, Minister Kolei Kim He Il, ambasador Koreańskiej Repu-

bliki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR Lim He.

W rokowaniach brał również udział ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wen-tian.

W toku rokowań omówiono zagadnienia, interesujące obie strony i dotyczące dalszego rozwoju i zacieśnienia przyjaźnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, jak również kwestie, związane z pokojowym uregulowaniem spraw w Korei. Osiągnięto całkowite zrozumienie wzajemne co do tego, że istniejące stosunki przyjaźni i współpracy między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną odpowiadają interesom narodów obu krajów i służą sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Strony doszły do porozumienia, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki, ułatwiające pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej na zasadzie zjednoczenia narodu Korei i udzielenia samemu narodowi koreańskiemu możliwości rozstrzygnięcia sprawy ustroju państwowego Korei.

Rząd ZSRR i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyraziły gotowość współpracy w tym celu ze wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Szczególne uwagę poświęcono sprawom związanym z pomocą ekonomiczną Związku Radzieckiego dla narodu koreańskiego, który poniósł wielkie ofiary w czasie wojny o swą niezależność i wolność.

W toku rokowań omówiono kwestie dotyczące wykorzystania jednego miliarda rubli, jakie rząd radziecki wyasygnował nieodpłatnie na odbudowę zniszczonej w wyniku wojny gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Osiągnięto porozumienie co do tego, że wskazane wyżej środki zostaną wykorzystane dla odbudowy wielkiej elektrowni wodnej Supun nad rzeką Jaluzejan; dla odbudowy i budowy zakładów hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, wśród których znajdują się takie wielkie zakłady przemysłowe, jak fabryki metalurgiczne w Czondin i Kimeczak, fabryka metali nieżelaznych w Nampho; dla odbudowy i budowy fabryk przemysłu chemicznego i cementowego, wśród których znajdują się takie wielkie zakłady przemysłowe jak fabryka nawozów mineralnych dla potrzeb rolnictwa — w Hynnang, fabryka cementu w Symbori; dla budowy fabryk przemysłu włókienniczego i spożywczego w tej liczbie wielkiego kombinatu włókienniczego, przędzalni i tkalni jedwabiu, kombinatu mięsnego, fabryk konserw rybnych.

Związek Radziecki udzielał będzie pomocy w odbudowie i budowie zakładów przemysłowych drogą opracowywania projektów przez organizacje radzieckie, dostaw urządzeń i materiałów, udzielania pomocy technicznej w procesie odbudowy i budownictwa oraz przekazywania licencji i dokumentacji technicznej dla organizo-

wania produkcji we wspomnianych przedsiębiorstwach, jak również w drodze szkolenia krajowych kadr koreańskich dla tych przedsiębiorstw.

Podczas rokowań osiągnięto też porozumienie w sprawie dostaw ze Związku Radzieckiego urządzeń i materiałów dla odbudowy transportu kolejowego i łączności oraz dostaw — ważnych dla rozwoju rolnictwa, maszyn rolniczych, narzędzi, nawozów sztucznych, zarodkowych zwierząt gospodarskich, koni, jak również statków rybackich, maszyn, urządzeń i materiałów dla odbudowy gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, szpitali i szkół.

Przewidziane są również dostawy towarów konsumpcyjnych ze Związku Radzieckiego dla ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Biorąc pod uwagę fakt, że wykonywanie nie cięższych zadań w dziedzinie rozbudowy gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej musi pociągnąć za sobą wielkie wydatki, rząd radziecki odrzucił termin spłaty przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wszystkich kredytów udzielonych dawniej przez Związek Radziecki i przyznał nowe, bardziej ulgowe warunki ich amortyzacji.

Rokowania dotyczyły się w szczególności szerokości i całkowitego zakresu wagi dalszego umocnienia przyjaźnych stosunków między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

OBIAD U G. M. MALENKOWA na cześć delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA — Agencja TASS donosi: 19 września br. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow wydał obiad na cześć delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Ze strony koreańskiej na obiedzie obecni byli: Przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen, zastępczyni przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai, wicepremier Ten Ir Len, minister spraw zagranicznych Nam Ir, przewodniczący państwowej komisji planowania Ten Diun Tiak, minister ko-

lei Kim He Il, minister kultury i propagandy Ho Den Suk, wiceminister przemysłu ciężkiego Kim Hen Kuk, wiceminister łączności Sin Czon Thek i ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR Lim He.

Na obiedzie obecny był także ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Czan Wen-tian.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli: W. M. Molotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pietuchin, M. A. Susłow, P. K. Ponomarenko, I. F. Tewosjan, S. N. Kruglow, A. N.

Koswin, W. A. Malyszew, S. M. Tichomirow, I. A. Benediktow, S. A. Akopow, P. A. Judin, W. P. Zotow, P. A. Jasnów, marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR S. A. Borisow, ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej S. P. Szudalew, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich N. W. Popowa, marszałek lotnictwa P. F. Zygariow, marszałek artylerii M. I. Niedielin, generał armii M. S. Malinin, admirał

N. J. Basistij, przedstawiciel handlowy ZSRR w KRLD P. I. Sakun kierownik odpowiedzialny TASS N. G. Palgunow, naczelnik wydziału inwestycyjnego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR P. S. Iwanow, wicepremier wydziału dalekowschodniego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR N. T. Fedorenko szef protokołu MSZ ZSRR D. A. Zukow, zastępca naczelnika wydziału wschodniego ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR M. I. Sładkowski.

Obiad upłynął w serdecznej i przyjaznej atmosferze. G. M. Malenkow i Kim Ir Sen wygłosili przemówienia.

Przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. MALENKOWA

wygłoszone podczas obiadu na Kremlu dnia 19 września 1953 roku

Wielce Szanowny Premierze Wielce Szanowni Członkowie Delegacji Rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej!

Witam Was tu, w Moskwie, a w Waszych osobach witam bohaterów i obrońców ojczyzny przed zakusami interwencji. Wraz z całą postępową ludnością radziecką żywią dla narodu koreańskiego uczucia głębokiej przyjaźni.

Słowa Koreańczyk stało się dzisiaj symbolem wielkości i mocy ducha narodu, symbolem ślachetnej i ofiarnej służby sprawie pokoju i niezawisłości ojczyzny.

Sławy narodu koreańskiego wnoszą chlubną kartę do dziejów walki wyzwoleniec. Kartę ta uczy nas, że nie ma w świecie siły, mogącej złamać naród, który miał los swego kraju we własnej ręce.

Z dwóch źródeł czerpały patriotę koreańscy wależ zwycięstwa, mestwo i bohaterstwo w walce z poczuciem głębokiej odpowiedzialności za sprawę i z niezłomą solidarnością całej postępowej ludności z narodem koreańskim.

Niesmiertelny czyn chińskich ochotników ludowych był świadectwem nienaruszalności więzów łączących narody Azji. Jest to znak nowej epoki, która nastąpiła na Wschodzie, jest to dowód ożywającej ludy Azji zdecydowanej woli zdobycia i obrony wolności narodowej i niezawisłości, niedopuszczenia do tego by Azja stała się obszarem nowej wojny światowej. Narody milujące pokój z wdziecznością i uznaniem oceniali historyczną zasługę narodu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych, którzy obronili sprawę pokoju na Wschodzie i w niezmąconym stopniu ostudzili zapędy agresorów

dażących do rozpętania nowej wojny światowej. Swoi bohaterów, walka na polach Korei, sławny patriot koreański i chiński zadali niezmiernie dotkliwy cios daleko idącym planom sił reakcji, zmierzającym do zdławienia postępowego ruchu ludów Azji i szrefy Oceanu Spokojnego na drodze do wolności narodowej i niezawisłości.

Agresywne kółła nie mają zamiaru liczyć się z bezspornym faktem, że odchodzi już w przeszłość stara Azja, której udziałem był beznadziejny ucisk, i której narody były ujarzmione przez siły obce. Kółła te chcą tylko powstrzymać, udziarnić ten wielki proces odrodzenia narodów Wschodu, który stanowi jedną z najważniejszych cech naszej epoki i otwiera perspektywę perspektyw dalszego rozwoju całej współczesnej cywilizacji.

Czyż można dziś znaleźć takiego Amerykanina, któremu przyszłoby do głowy twierdzić nie, że decyzja trzynasto-kolono państw amerykańskich pozbawienia kraju swej zależności kolonialnej i utworzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki powzieta przed z górą 175 laty nie była aktem postępu historycznego? Czyż można znaleźć dzisiaj takiego Amerykanina, który próbowałby twierdzić, że Deklaracja Niepodległości ma charakter bezprawny, ponieważ proklamowała, jako oczywistą prawdę, prawo narodu do tworenia władzy na takich zasadach i w takiej formie, które uznane zostaną za odpowiedni i najlepsze do zapewnienia mu bezpieczeństwa i szczęścia? Rzecz jasna, że nie można. Dla czego więc w takim razie w polityce kółła amerykańskie bruno obronili sprawę pokoju na Wschodzie i w niezmąconym stopniu ostudzili zapędy agresorów

kuja przeciwko nim wojnę, gdy narody tych państw wybierają sobie formy rządów, które nie są na ręce politykom Waszyngtonu?

Mamy tu widocznie do czynienia z nader swoistą filozofią, to, co nazywało się Amerykanom jeszcze w końcu XVIII stulecia, nie należy się Chinom, Hindusom, Koreańczykom, Indonezyczkom nawet w drugiej połowie XX stulecia. Ależ to stało się spiewką rasizmu, to próba uprawiania polityki, będącej wyzwaniem dla sprawy historycznego postępu narodów i jeśli niektórzy działacze amerykańscy pozwalają sobie przy tym stożać się w szatę protez, toż stariej polityki kółła „malnői”, to trzeba przyznać, że ich nowa polityka kolonialna pozostawia za sobą daleko w tyle wszystkie znane dotychczas przykłady ekspansji, że ma charakter agresywny i zmierz do tego, by zmienić gruntownie podział świata na korzyść Stanów Zjednoczonych.

Najwyższy już czas zrozumieć, że historia rozwija się nie według recepty tych, którzy by chcieli ją zakonserwować, którzy chcieliby powstrzymać ruch narodów na drodze postępu historycznego, przysługując im pokutem do społeczeństwa. Jedynie ludzie nie zdający sobie sprawy z tego, co się dzieje w świecie, mogą sprowadzać swoją politykę zagraniczną w krajach Wschodu do popierania tych własnie jednostek i grup, które usabiały wszystko, co najbardziej wstecznie, najbardziej sprzedane i przegięte. Jedynie ludzie dążący świadomie do szlachetnego skomplikowania sytuacji na Wschodzie, mogą pozwolić sobie na to, by lekceważyć wielki naród chiński, a stawać na wyższości antynarodowej w rodzaju klikki czangkajszewskiej.

Tego rodzaju polityka jest polityką krótkowzroczną. Nie wolno ignorować zasadniczych zmian, które zaszły w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego, a które wciągają swe piętno na powojennym zyciu przeszło miliarda ludzi zamieszkujących te obszary. Zawarcie rozejmu w Korei stanowi bezwzględnie niezmiernie doniosły etap walki wszystkich sił milujących pokój przeciwko siłom agresji i awantur międzynarodowych. Zawarcie rozejmu dowiodło narocznie, że siły milujące pokój mogą wywależyć należyte rozwiązanie ostrowych problemów międzynarodowych, jeżeli okaza wotrawość i nieugiętość.

Byłoby jednak rzeczą niewybaczalną, gdybyśmy stracili z oczu nowe knowania agresywnych sił na Wschodzie. Cel tych knowań jest zupełnie oczywisty: zerwać rozejm w Korei, zaostrzyć sytuację w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego.

Niedawno, jak wiadomo, sekretarz stanu USA i Li Szn Man podpisał układ, który przewiduje, że Stany Zjednoczone uzyskują „na czas nieokreślony” prawo rozmieszczenia swych lotnisk, morskich i powietrznych sił zbrojnych „na terytorium republiki koreańskiej lub w pobliżu tego terytorium”. I tymi słowami, jeśli dotychczasowi amerykańscy siły zbrojne na terytorium Korei południowej motywowały był wojną to obecnie będzie motywowany tzw. układem o bezpieczeństwie wzajemnym. Istota rzeczy nie uloga jednak zmieniła: zamierza się nadal utrzymać Koreę południową jako bazę wypadową USA, co przecież jest, rzecz jasna, z wymogami ostatecznego, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i umocnienia bezpieczeństwa w Azji.

(dalszy ciąg na str. 3)



Ziemiaki ohożyły. Janina Wypuch, córka młodego chłopca ze wsi Sławek, pow. Wolomin od tacego rana pracuje w polu. (na zdjęciu obok).
Foto W. Zarzycki

Praca siliła się ku końcowi. Rodzina Wypuchów łączy na wos kosze ziemiaków (zdjęcie drugie).
Foto W. Zarzycki

Pracownicy polowy Spółdzielni Produkcyjnej Nowe Siolo, pow. Wąbrzych — Otto Sztajmberger odnotuje w teście ilość ziemiaków i spółdzielca Bazyli Niewczyła uprost z pola porędzie na punkt skupu. (zdjęcie trzecie).
Foto CAF



Przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. MALENKOWA

wygaszone podczas obiadu na Kremlu dnia 19 września 1953 roku

(dalszy ciąg ze str. 1)

Należy też dodać, że stanowisko koł rządzących Stanów Zjednoczonych w sprawie składu i charakteru pracy konferencji politycznej, której zwolnienie przewiduje układ o rozjemie w Korei, wywołuje silne niepokojenie ze strony sił miłujących pokój. W wyniku tego stanowiska pozostały za bariery Konferencji Indie, jak również niektóre inne państwa wschodnie, których udział w konferencji nie może być kwestionowany.

Wszystko to nie świadczy bynajmniej o dążeniu koł rządzących USA do umocnienia rozjemstwa w Korei i do uczynienia dalszego kroku w kierunku osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Tym większa odpowiedzialność spada na wszystkie siły miłujące pokój. Możną one i powinny w punkcie wyjściowym naciskać na rządzących, zmierzających do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego na całym świecie, w tym również na Wschodzie.

Obiektywne warunki pozwalają przodującym społeczeństwom Wschodu na przekształcenie Azji w twierdzę pokoju i należy z głębi serca życzyć wszystkim narodom Azji powodzenia w realizacji tego szlachetnego zadania.

Spośród tych obiektywnych warunków niezmiernie doniosłe znaczenie ma ciężar gatunkowy Chińskiej Republiki Ludowej w międzynarodowej i jej przyjaźni z ludami dziesiątków lat walczą grup imperialistycznych o panowanie w Chinach wywołowała szczególne napięcie w stosunkach międzynarodowych na Wschodzie.

Chińska Republika Ludowa występuje obecnie w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego jako potężny czynnik stabilizujący. Dlatego właśnie wcielają się mistrzowie agresji, że Chiny przystąpiły by raz i na zawsze o biem ich gry i wyszuku, że zdobyły one suwerenność nie tylko formalnie, lecz i faktycznie, że występują na arenie międzynarodowej nie w roli statysty, lecz prowadzą swą własną, niezawisłą i samodzielną politykę. Powstało na świecie nowe wielkie mocarstwo, które wraz ze wszystkimi siłami miłującymi pokój, broni sprawy utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jest to zaiste niezmiernie doniosły, historyczny wynik rozwoju życia międzynarodowego w ciągu ostatnich dziesięcioleci, wynik, który oświetla nie tylko przebieg drogi, lecz i dalsze perspektywy.

Tymczasem niektóre koła uprawiają wobec Chin politykę agresji i usiłują urzeczywistnić izolację Chińskiej Republiki Ludowej. Jasne jest, że w obecnej sytuacji międzynarodowej wszelkie rachuby na możliwość jakiegokolwiek „rozwiązania” Chińskiej Republiki Ludowej oznaczają jedynie reakcyjną utopię ludzi, którzy odwrócili się od życia i zatracili wszelkie poczucie rzeczywistości. Czy nie czas już złożyć do lamusa taką politykę, która, wbrew zdrowemu rozsądkowi i wymogom nieuchronnie historii, wychodzi z założenia, że można rzekomo obecnie bez wielkich Chin rozwiązywać doniosłe zagadnienia dotyczące zapewnienia pokoju między narodami.

Niewzruszona przyjaźń między miłującymi pokój Związkiem Radzieckim, a między miłującymi pokój Chińską Republiką Ludową stanowi potężną ostoję pokoju. Oto dlatego przyjaźni te wciągają z zadowoleniem wszystkie narody, uważając ją za jeden z najsławniejszych warunków utrwalenia pokoju między narodami.

Rozwijając się pod znakiem pokoju i utrwalenia bezpieczeństwa, na Wschodzie wszystkie kraje Azji i strefy Oceanu Spokojnego uzyskiwały wyjątkowo możliwości rozszerzenia pokojowych stosunków ekonomicznych zarówno między sobą, jak i z innymi obszarami świata. Stworzyły to z kolei nieodwołalne warunki nowego podejścia do rozwiązywania sprawy konstruktywnej i skutecznej pomocy krajom Azji ze strony wielu państw.

Drodzy Przyjaciele! Pozwólcie, że za Waszym pośrednictwem przekaze bohaterstwu i narodowi koreańskiemu wyrazy serdecznych, przyjacielskich uczuć wszystkich ludzi radzieckich. Przyjaźni między naszymi narodami opiera się na trwałej podstawie wzajemnego poszanowania suwerenności i niezawisłości naszych krajów, na podstawie wzajemnej gotowości służenia interesom i mocnieniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Znaczący to, że przyjaźni ma wszelkie dane do dalszego zacieśnienia i rozwoju.

Narody Związku Radzieckiego cieszą się z tego, że niewzruszona przyjaźń między różnymi narodami koreańskimi, a koreańskim i chińskim, Bohaterscy żołnierze i oficerowie Armii Ludowej, przełamała na ziemi koreańskiej w imię triumfu prawdy, w imię wolności i niezawisłości narodu koreańskiego. Niechaj więc życie i rozkwita wечно sławna przyjaźń narodów Chin

Wznowię toaśt za niewzruszoną przyjaźnią między Związkiem Radzieckim a Koreą, za bohaterstkiem i koreańskimi, za ostatecznym pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej i przywróceniem jednolitej państwowości narodu, na cześć Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i za Wasze zdrowie - Towarzyszu Premierze.

Wznowię toaśt za niewzruszoną przyjaźnią między Związkiem Radzieckim a Koreą, za bohaterstkiem i koreańskimi, za ostatecznym pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej i przywróceniem jednolitej państwowości narodu, na cześć Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i za Wasze zdrowie - Towarzyszu Premierze.

Wznowię toaśt za niewzruszoną przyjaźnią między Związkiem Radzieckim a Koreą, za bohaterstkiem i koreańskimi, za ostatecznym pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej i przywróceniem jednolitej państwowości narodu, na cześć Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i za Wasze zdrowie - Towarzyszu Premierze.

Wznowię toaśt za niewzruszoną przyjaźnią między Związkiem Radzieckim a Koreą, za bohaterstkiem i koreańskimi, za ostatecznym pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej i przywróceniem jednolitej państwowości narodu, na cześć Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i za Wasze zdrowie - Towarzyszu Premierze.

Na Żeraniu ruszyła produkcja silników do M-20 „Warszawa”

19 bm. o godz. 8 rano hale silnikowa Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu opuścił pierwszy silnik do samochodu M-20 „Warszawa” wyprodukowany w kraju. Wśród entuzjastów załogi silnik przejechał na specjalnym wózku przez wszystkie wydziały, które przyczyniły się do zakończenia tego najważniejszego etapu w przebiegu do samodzielnej produkcji samochodu osobowego według licencji radzieckiej.

Wielki sukces w realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia 9 rocznicy PKWN. Jest to w dużej mierze zasługą załogi narodziwistów, która ofiarnie pracując przy produkcji części do silnika, wykonała plan wrześniowy już 19 bm.

Produkcja części do silnika kierują: szef hali silnikowej J. Sobinski oraz szef wydziału silnika inż. R. Lewicki. Przerabia

dziwnia wkonała tysiące przyrządów i narzędzi. Załoga wydziału remontowego wyprodukowała i zainstalowała kilometry przenośników podwieszonych oraz stołów rolkowych.

Jednocześnie inżynierowie, mistrzowie, brzdądzicy i ustaważcy, którzy przeszli praktykę w Związku Radzieckim, zajęli się intensywnym szkoleniem młodej załogi. Dzięki temu prawie cały zespół silnikowni powoli podnosił swe kwalifikacje.

Obecnie pracownicy Żerania przystępują do następnego etapu przechodzenia do samodzielnej produkcji, tj. do uruchamiania produkcji kilku zespołów podwozia.

5-12.X. Tydzień LPZ

W dniach 5-12 października br. odbędzie się w całym kraju obchody Tygodnia Ligł Przyjaciół Żołnierza. Tydzień LPZ związany w br. z obchodami 10-letnia Ludowego Wojska Polskiego, przebiegać będzie pod hasłem: „Zapraszamy serdecznie wierz społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim, stojącym na straży pokojowej pracy naszego narodu”. Ustawiony został ramowy program obchodu „Tygodnia”. W miastach wojewódzkich i powiatowych odbywać się będą akademie poświęcone 10-letniej rocznicy Wojska Polskiego oraz gospodarzy z udziałem społeczeństwa.

Nowe obiekty dla zasadniczych szkół górniczych

Z początkiem br. szkolnego oddane zostały do użytku 4 nowoczesne obiekty dla szkół podstawowych. Znalazły w nich pomieszczenia zasadnicze szkoły górnicze. Dzięki uzyskaniu nowych obiektów zasadnicze szkoły górnicze mogą przyjąć jeszcze do swych pierwszych klas około 1.000 uczniów na bieżący rok szkolny, który rozpoczął się przed kilkunastu dniami. W nowym budynku Zasadniczej Szkoły Górniczej przy kołpalskiej „Mikulczycach” oprócz dużych i widnych sal wykładowych mieszczą się sale rysunkowe, gabinety górnictwa, fizyki, chemii oraz dwie świetlice, biblioteka i czytelnia, sala rekreacyjna i piękna sala gimnastyczna. Są tu też pokoje naukowe i ambulatorium lekarskie. Szkoła posiada przestronny i wygodny urządzone internat dla młodzieży.

Wręczenie medalu i dyplomów laureatom Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego w związku z IV Światowym Festiwalem w Bukareszcie

W dniu 19 bm. odbyła się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki uroczystość wręczenia medalu i dyplomów polskim laureatom Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego, ogłoszonego z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Zarz. Gł. ZMP i Centralnego Urzędu Kinaematografii.

Dz. zebranych przemówił St. Piława, przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, w imieniu Rządu i Ministerstwa Kultury i Sztuki serdecznie gratulacje złożył laureatom wicemin. Kultury i Sztuki - J. Wilcecz, który dokonał następnie wręczenia laureatom medalu i dyplomów.

Złoty medal przyznany został za film „Warszawa”, film „Słubujemy” wyróżniono brązowym medalem.

W dziedzinie literatury srebrny medal za opowiadanie „Przyjeździe” otrzymał Marian Brandys. Dyplom za opowiadanie pt. „Kulka” przyznano Bohdanowi Czesko.

W dziedzinie rzeźby brązowy medal za rzeźbę „Dziwocyna z cieliakami” przyznano Henrykowi Luli z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Prasowaczka” otrzymała Iwona Harnacka z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Głowa chłopca” przyznano Albinie Puszczykowi z Krakowa.

W dziedzinie muzyki dyplom za pieśń masową „Przysięgam ci, Ojczyzno!” otrzymał Edward Olszowycki.

W dziedzinie malarstwa dyplom za obraz pt. „Zebranie” przyznano Andrzejowi Wróblewskiemu z Krakowa.

W dziedzinie literatury srebrny medal za opowiadanie „Przyjeździe” otrzymał Marian Brandys. Dyplom za opowiadanie pt. „Kulka” przyznano Bohdanowi Czesko.

W dziedzinie rzeźby brązowy medal za rzeźbę „Dziwocyna z cieliakami” przyznano Henrykowi Luli z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Prasowaczka” otrzymała Iwona Harnacka z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Głowa chłopca” przyznano Albinie Puszczykowi z Krakowa.

W dziedzinie literatury srebrny medal za opowiadanie „Przyjeździe” otrzymał Marian Brandys. Dyplom za opowiadanie pt. „Kulka” przyznano Bohdanowi Czesko.

W dziedzinie rzeźby brązowy medal za rzeźbę „Dziwocyna z cieliakami” przyznano Henrykowi Luli z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Prasowaczka” otrzymała Iwona Harnacka z Sopot. Dyplom za rzeźbę „Głowa chłopca” przyznano Albinie Puszczykowi z Krakowa.

W dziedzinie malarstwa dyplom za obraz pt. „Zebranie” przyznano Andrzejowi Wróblewskiemu z Krakowa.

Ścisłe przestrzeganie Karty NZ naczelnym obowiązkiem wszystkich państw Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiano zalecenie Komisji Ogólnej w sprawie porządku dziennego sesji, przy czym najgłośniejszą dyskusję wywołała się nad kwestią umieszczenia na porządku dziennym punktów 70 i 72, dotyczących projektu rewizji Karty Narodów Zjednoczonych oraz punktu 71 dotyczącego powołania komisji międzynarodowej w sprawie niemieckich i japońskich jeńców wojennych, znajdujących się jeszcze w ręku w Związku Radzieckim.

Protestując przeciwko projektowi rewizji Karty NZ, przedstawiciel ZSRR J. Malik podkreślił, że umieszczenie punktów 70 i 72 na porządku dziennym sesji nie przyczyni się do umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z przemówienia delegata USA w Komisji Ogólnej, jak i z przemówienia sekretarza stanu USA Dullesa na plenum Zgromadzenia Ogólnego wynika jasno - oświadczają Malik - że USA domagają się umieszczenia tych punktów na porządku dziennym sesji, pragną usunąć z Karty NZ najważniejszą zasadę Organizacji, tj. zasadę jednolitości Karty. Staliby członkowie Rady Bezpieczeństwa i tym samym poddać rewizji podstawę istnienia i działalności ONZ.

W tej sytuacji - oświadczył J. Malik w zakończeniu - przedstawienie kwestii rewizji Karty NZ może być wykorzystane przez pewne mocarstwa dla nowych prób rozbicia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Odwaga sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej nie może być przedmiotem dyskusji politycznej. Następnie zabrał głos szef delegacji polskiej, wiceminister Naszkowski.

Nie ulega wątpliwości - oświadczył wiceminister Naszkowski - że od pewnego czasu można zaobserwować w stosunkach międzynarodowych szereg elementów, sprzyjających odprężeniu i przywróceniu pokojowej współpracy między narodami. W tych warunkach bardziej niż kiedykolwiek obecna sesja winna stać się platformą porozumienia w szeregach kwiecistych, mających doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju. Taki obowiązek nakłada na nas Karta NZ, która nakreśla w sposób wyraźny i niedwuznaczny zasady współpracy międzynarodowej i narzuca jej konkretny kierunek w kwestii spornej. Stojmy na stanowisku, że w latach ubiegłych najbardziej istotną przyczyną trudności, jakie napotkała ONZ w wykonaniu swych celów i zadań, było łamanie, obchodzenie i niestosowanie zasad Karty przez niektóre mocarstwa.

Staliby zawsze i stoimy nadal na stanowisku - kontynuował przedstawiciel Polski - że przestrzeganie Karty NZ jest naczelnym obowiązkiem wszystkich państw - członków ONZ, i że jakiegokolwiek próby naginania postanowień Karty lub usi-

dal usprawiedliwiać agresję USA w Korei.

W dalszym ciągu Dulles usiłował usprawiedliwić istnienie agresywnego bloku atlantyckiego i innych ugrupowań militarnych, twierdząc, że mają one rzekomo charakter „obronny”. Broniąc koncepcję tzw. „amerykańskiej wspólnoty obronnej” Dulles podkreślił, że ta wspólnota „obejmuje niemieckie siły zbrojne”.

Przemówienie Dullesa zawierało zaledwie jedno zdanie pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, by wrzeczy się swego zasadniczego stanowiska wobec szeregu niemiernie doniosłych zagadnień międzynarodowych, jak wobec problemu koreańskiego, niemieckiego, austriackiego itd. Co się tyczy natomiast polityki USA, Dulles przedstawił na ogólnikowym frazesie, że „Stany Zjednoczone i inne kraje powinny również wnieść swój wkład i wykonać swe zobowiązania”.

Wolał on jednak nie wspomnieć, na czym polegać ma ów „wkład” Stanów Zjednoczonych. Poruszając problem redukcji zbrojeń, Dulles dał wyraźnie do zrozumienia, że obecnie Stany Zjednoczone nie pragną żadnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

W końcowej części swego przemówienia sekretarz stanu USA mówił o konieczności zrewidowania Karty NZ.

Przemówienie Dullesa zawierało szereg wieści przeciwko Związku Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej.

Stare zakusy w nowej formie

Dziennik „Prawda” o przemówieniu Dullesa w ONZ

MOSKWA. — Komentując przemówienie wygłoszone przez sekretarza stanu USA Dullesa 17 września na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ, „Prawda” podkreśla, że propaganda amerykańska reklamuje usilnie to przemówienie jako rzekomo „nowe słowo” amerykańskiej polityki zagranicznej. W komentarzach półurzędowych do tego przemówienia, publikowanych w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu, utrzymuje się, jakoby przemówienie Dullesa miało „charakter pojednawczy”.

Gdyby tego rodzaju twierdzenia - pisze autor - odpowiadały rzeczywistości, należałoby oczywiście powitać z zadowoleniem przemówienie sekretarza stanu USA. Zaprzestanie amerykańskiej „zimnej wojny” uzgodniłoby naturalnie sytuację międzynarodową. Jednakże najdokładniejsza nawet analiza mowy Dullesa nie prowadzi do wykrycia w niej najsłabszych choćby aluzji do tego, że rząd USA gotów jest dokonać takiego kroku.

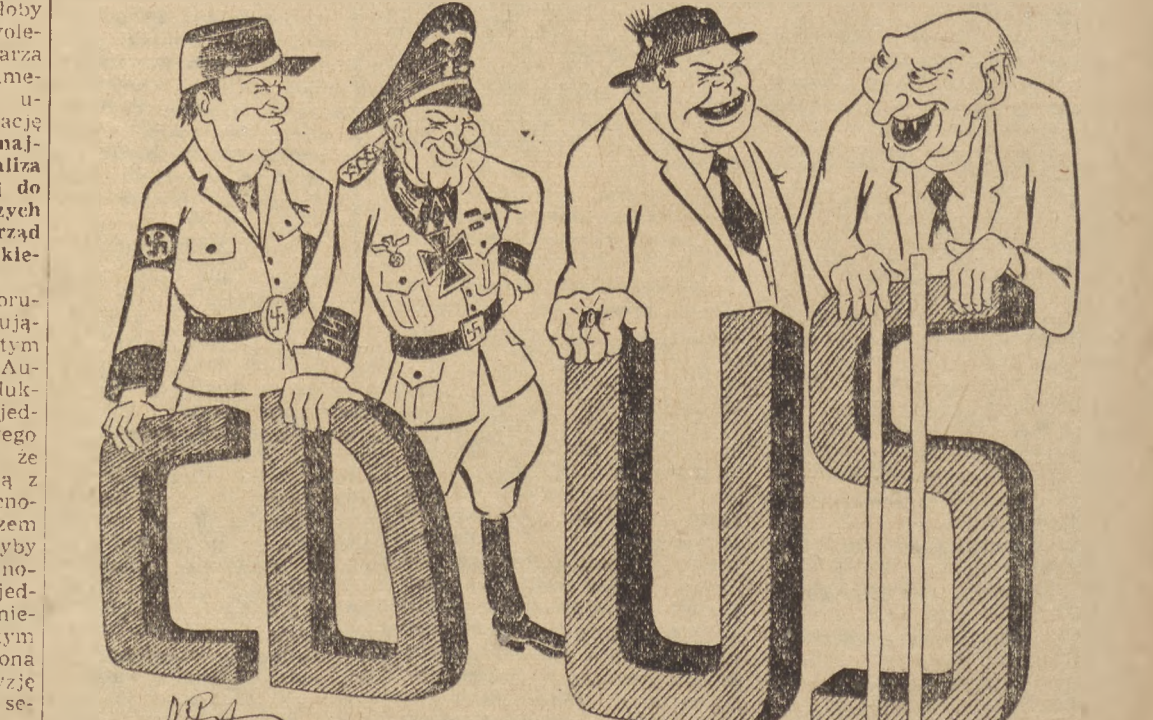
Sekretarz stanu USA poruszył wiele zagadnień oczekujących na rozwiązanie, w tym problemy Korei, Niemiec, Austrii, Indochin, sprawę redukcji zbrojeń itd. Jakkolwiek jednak na samym początku swego przemówienia oznajmił on, że Stany Zjednoczone rezygnują z „monopolu do mądrości i cnoty”, dochoził za każdym razem do takiego wniosku, jak gdyby w każdej kwestii mądrości i cnoty był po stronie Stanów Zjednoczonych i jakoby porozumienie było możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli druga strona przyjmie bez sprzeciwu decyzje amerykańską. Przemówienie sekretarza stanu USA nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że podstawa polityki zagranicznej prowadzonej przez koła rządzące USA pozostaje

bez zmiany - że jest to wciąż ta sama zbankrutowana w praktyce „polityka twardego kursu”, „polityka siły”. Bankrutstwo tej polityki ignorującej faktyczny stosunek sił na arenie międzynarodowej i te historyczne przesłanki, jakie nastąpiły po drugiej wojnie światowej, o czym jest dla każdego, kto nie chce zamknąć oczu na życie. Właśnie dlatego w obozie

sojuszników USA wznaga się opór przeciwko awanturniczej polityce dyktowanej z Waszyngtonu.

Zapewniają po tym wszystkim - pisze „Prawda” - że koła rządzące USA rzekomo szczerze dążą do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, znaczy to rzucanie słowa na wiatr. Nie - Dullesowi nie udało się próba zamaskowania no-

wa forma swych starych zakusów. Narody oczekują uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Droga do rzeczywistego uregulowania problemów międzynarodowych jest jasna i zupełnie realna. Jest to droga wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych, wykluczająca dyktat i narzucanie warunków wstępnych jednej stronie przez drugą stronę.



Adenauer: Moi panowie — do nazwy naszej partii należy właściwie dodać jedną literę... Rys. Pętkowski

XVI plenum KC SED

BERLIN — Agencja ADN opublikowała komunikat o obradach XVI plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Komunikat stwierdza m.in.: W dniach od 17 do 19 września br. pod przewodnictwem towarzyszy Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla odbyły się w Berlinie obrady XVI plenum Komitetu Centralnego SED.

Erich Mueckenberg dokonał przeglądu działalności Biura Politycznego w okresie między XV a XVI plenum Komitetu Centralnego.

Walter Ulbricht wygłosił referat „Droga do pokoju, jedności i dobrobytu”.

Po dyskusji referat Waltera Ulbrichta został przyjęty za podstawę dalszej pracy SED.

Referat „Uspokojenie działalności prasy i radia” wygłosił Fred Celsner.

Karl Schierdewan wygłosił referat „Przygotowania do IV Zjazdu Partii i wybory do organów kierowniczych”.

Hermann Matern zakomunikował Komitetowi Centralnemu, że dochodzenia w sprawie Zaisera i Herrstadta oraz w sprawie Dahlema — trwają w dalszym ciągu.

Zamykając obrady XVI plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Wilhelm Pieck zapowiadał do całej partii, aby z nowym zapałem wzięła się do pracy w celu zrealizowania wielkich celów partii.

Kongres francuskiej partii radykalnej opowiedział się przeciwko układom wojennym

PARYŻ — W Aix-les-Bains zebrał się kongres partii radykalnej, reprezentowanej obecnie w Zgromadzeniu Narodowym przez 75 deputowanych. Kongres uchwalił rezolucję, poświęconą zagadnieniom międzynarodowym.

W rezolucji tej przedstawiciele radykałów francuskich wywołują się za zwolnieniem konferencji czterech wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu w myśl propozycji Churchill. Konferencja taka - głosi rezolucja - powinna rozwiązać możliwości polubownego uregulowania wielkich problemów Europy i Dalekiego Wschodu i zapewnienia w ten sposób pokojowego współistnienia różnych krajów.

W dalszym ciągu rezolucja porusza problem „wspólnoty europejskiej” i akceptuje plan Schumana, ale wyraża się z niezadowolaniem o projekcie „armii europejskiej”. Kongres ubolewa - oświadcza rezolucja - że sytuacja międzynarodowa postawiła przedwczesnie na porządku dziennym zagadnienie „europejskiej wspólnoty militarnej”. Uczestnicy kongresu oświadczyli, że ratyfikacja układu o „wspólnotcie europejskiej” powinna być uzależniona

od następujących warunków: 1) przyjęcia międzynarodowego statutu Zagłębia Saary, 2) uznania ważności tzw. protokołów dodatkowych, zmniejszających nałożone na Francję ograniczenia w dziedzinie używania jej sił zbrojnych i 3) powołania do życia „ponadpaństwowej rady wykonawczej”, odpowiedzialnej przed „demokratycznie wybranym Zgromadzeniem”.

Debatę zreasumował przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot, oświadczył, że jest przeciwny państwowym układom wojennym. Przeciwnie ten układ wiele razy - powiedział Herriot. Jestem przekonany, że ci, którzy ten układ aprobują, a nawet niektórzy z jego sygnatariuszy, wcale go nie czytali. Występuje przeciwko temu układowi, nie chce bowiem ująć znowu gestapo i oddziałów SS. Herriot podkreślił, że nadal popiera propozycje premiera brytyjskiego Churchilla z dnia 11 maja br. w sprawie zwolnienia konferencji czterech wielkich mocarstw.

Należy przypomnieć, że już na zeszlornym kongresie radykałów Herriot potępił paryski układ wojenny, zaznaczając, że kryje on w sobie groźbę dla

bezpieczeństwa Francji, stwarza bowiem wszystkie przesłanki do odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Przeciwko układowi paryskiemu wypowiedział się również były premier Daladier. Wyraził on niepokój z powodu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” i wezwał do porozumienia wielkich mocarstw. Daladier zażądał prowadzenia „niezależnej francuskiej polityki zagranicznej”. Zarówno Herriot jak i Daladier wyrażili opinie, że przed montowaniem „europejskiej wspólnoty obronnej” należało podjąć rokowania ze Związkiem Radzieckim.

Zycząc Wam zdrowia, Szanowny Towarzyszu Malenkow i pozdrawiając, że wzniosłem ten toast za Wasze zdrowie.

Odroczenie wyborów do terenowych Zgromadzeń Przedstawicieli w Ludowych Chinach

PEKIN. 28 sesja Centralnej Ludowej Rady Rządowej, na której obecny był przewodniczący Mao Tse-tung, powzięła jednomyślnie uchwałę w sprawie odroczenia zwolnienia Ogólnego Przedstawicieli Ludowych. Wybory do terenowych Zgromadzeń Przedstawicieli Ludowych będą zakończone w styczniu 1954 roku.

